



SŁAWOMIR CENDROWSKI  
(Toruń)

### *Nowe ustalenia w kwestii śmierci i pochówku kardynała Jerzego Radziwiłła (1556–1600)*

Urodzony w 1556 roku w Wilnie<sup>1</sup> Jerzy Radziwiłł był synem Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. Studiował na protestanckiej uczelni w Lipsku, w latach 1575–1580 odbył podróże do Francji, Włoch i Hiszpanii oraz Pragi i Wiednia. Studiował teologię w Rzymie. Od 1581 roku był biskupem wileńskim, od 1582 gubernatorem Inflant, zaś w 1592 roku posłem króla Zygmunta III Wazy do Stolicy Apostolskiej. W tym samym roku został legatem papieskim na ślub Zygmunta III oraz biskupem krakowskim. Zastąpił z akcji wizytacyjnych w diecezjach wileńskiej i krakowskiej. Postać kardynała Jerzego Radziwiłła obrosła do tej pory okazałą literaturą. Jego biografia, mimo pewnych braków w dokumentacji archiwalnej, wydaje się dobrze rozpoznana<sup>2</sup>, jednakże kilka pytań dotyczących ostatnich tygodni

<sup>1</sup> Na Łukiszkach, gdzie znajdował się pałac Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”.

<sup>2</sup> F. Machay, *Działalność duszpasterska kardynała Jerzego Radziwiłła, biskupa krakowskiego 1591–1600*, Kraków 1936; A. Bazieli, *Kardynał Jerzy Radziwiłł 1556–1600*, Lublin 1963 (maszynopis pracy doktorskiej, Biblioteka Główna KUL; dalej: Maszynopis); idem, *Kardynał Jerzy Radziwiłł 1556–1600. Wybrane zagadnienia, Studia historyczne*, t. 1,

życia kardynała, miejsca jego pochówku w Rzymie oraz losów jego rucho-  
mości przywiezionych do Italii domaga się wyjaśnienia. Szkic ten, stano-  
wiący próbę rozwiązania wyżej przedstawionych kwestii, jest fragmentem  
rozprawy doktorskiej *Od Castiglione do Alberгатiego. Formacja kulturowa  
kardynała Jerzego Radziwiłła 1556–1600* napisanej pod kierownictwem  
prof. Zygmunta Ważbińskiego w Katedrze Historii Sztuki i Kultury UMK  
w 2008 roku.

## Podróż kardynała Jerzego Radziwiłła do Italii w 1599 roku

Orszak biskupa krakowskiego kardynała Jerzego Radziwiłła opuścił Kraków  
w listopadzie 1599 roku<sup>3</sup>. Celem podróży był Rzym, gdzie w wigilię Bożego  
Narodzenia papież Klemens VIII miał zainaugurować Wielki Jubileusz  
chrześcijaństwa przypadający na 1600 rok.

Na temat marszruty Radziwiłła dowiadujemy się nieco z rzymskich  
i weneckich awiz<sup>4</sup>. Na podstawie ich uważnej analizy można w przybliżeniu  
określić trasę jego podróży. Do Wenecji przebiegała ona zapewne utartym  
szlakiem, przez przełęcz Villach, Sacile, Conegliano i Treviso. Następnie  
kardynał udał się do Padwy, znów do Wenecji, gdzie po kilku dniach wsiadł  
na statek i, przez Chioggie, dopłynął do Ankony, po to, aby jeszcze przed  
przybyciem do Rzymu odwiedzić sanktuarium maryjne w Loreto. Dalsza  
trasa prowadziła przez Apenniny (Ascoli Piceno) do Rzymu.

---

Lublin 1968 [dalej: *Wybrane zagadnienia*], W. Muller, *Radziwiłł Jerzy herbu Trąby 1556–1600*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 30, Wrocław 1997, s. 229–234, M. Chachaj, *Zagraniczna edukacja Radziwiłłów od początku XVI do połowy XVII wieku*, Lublin 1995; J. W. Woś, *Un vescovo postridentino: il Cardinale Jerzy Radziwiłł (1556–1600)*, [w:] *Santa Sede e Corona Polacca*, Trento 2000.

<sup>3</sup> Obszernie na ten temat A. Bazielich, *Maszynopis*, s. 229n.

<sup>4</sup> Biblioteca Apostolica Vaticana, Codice Urbinato latino (dalej: BAV, Urb. lat.), 1067, 1068; zob. także: P. Rabikauskas, *Die Bergrabnisstatte Kardinals Georg Radziwiłł*, „*Analecta Cracoviensia*” 1995, t. 27, po raz pierwszy cytował niektóre fragmenty avvisi rzymskich dotyczące podróży Radziwiłła z 1599 i 1600 r.

W Wenecji Radziwiłł pojawił się przed 4 grudnia 1599 roku, kiedy to w towarzystwie dostojnych *monsigniori* Giovanniego Dolfina<sup>5</sup> i Ottaviano Bena (Bona) został przyjęty w Palazzo Ducale przez wenecką Radę Starszych<sup>6</sup>. W następnych dniach biskup krakowski udał się do Padwy, gdzie pozostał przez kilka dni ze względu na silny atak podagry. Wkrótce jednak powrócił *incognitamente* do Wenecji, aby spotkać się z dożą<sup>7</sup>. Zamieszkał natenczas w pałacu Cà Ruzziniego (*Palazzo Ruzzini*) przy Campo Santa Maria Formosa<sup>8</sup>, należącym do jego znajomego *signore* Carlo Ruzzini. Spotkanie z *Sua Serenità* nastąpiło 9 grudnia rano, następnie doża raczył wprowadzić kardynała na spotkanie z Radą Dziesięciu (*Consiglio di Dieci*)<sup>9</sup>. Wśród osobistości, z którymi się spotkał, awizy wymieniły Giovanniego Battistę Rezzonica<sup>10</sup>. Następnego dnia orszak księcia wsiadł na statek wiosłowy (*galera*) do Ankony<sup>11</sup>.

---

<sup>5</sup> Dolfin był niemal równolatkiem Radziwiłła, z którym znajomość mógł nawiązać podczas swej wizyty w Polsce w 1582 r. Pracował jako ambasador *Serenissimy* w Rzymie, do 1598 roku, a współczesnym badaczom jest znany jako autor publikowanej relacji z pobytu w Rzymie złożonej przed senatem weneckim: *Relazione di Roma*. Publikacja: *Relazioni degli Ambasciatori veneti al Senato*, a cura di E. Alberi, Firenze 1857, s. 2.

<sup>6</sup> BAV, Urb. lat. 1067, 729 r. (4 di dicembre), Supplemento di Venetia delli 4 detto (dicembre) 1599: *Et lunedì con honoratissimo seguito compare in Signoria dominatione l'Ill. mo Cardinal Radzivil, fu gratiosamente accompagnato dalli Ill.mi Signori Giovanni Dolfino, Reformator, et Procurator Signor Ottavian Ben per la via secreta...*

<sup>7</sup> Był nim Marino Grimani, doża w latach 1595–1605.

<sup>8</sup> BAV, Urb. lat. 1067, 726 r., Palazzo Ruzzini (Razzerini), obecnie znany jako Palazzo Ruzzini Loredan przy Campo Santa Maria Formosa, wybudowany w drugiej połowie XVI wieku przez Bartolomeo Monopola, architekta pozostającego pod wpływem Scamozziego, *Venezia*, Tourning Club Italiano, Roma 2004, s. 545; źródłowe informacje na temat kontaktów Jerzego Radziwiłła z Carlo Ruzzini w: *Acta Nuntiaturae Poloniae (ANP)*, XV, *Germanicus Malaspina (1591–1598)*, vol. 1, wyd. L. Jarmiński, Kraków 2000. Tam publikowana relacja z legacji kardynała do Krakowa w 1592 r. autorstwa Paolo Alaleone.

<sup>9</sup> BAV, Urb. lat. 1067, 743 r. (supplemento di Venetia XI dicembre 1599) *l...l et che nella visita che fece a Sua Serenita dimandasse la sua remissione in gratia, la qual dovendo passar nell'Eccelente Consiglio di X (10) l...l.*

<sup>10</sup> Ibidem, pag. 743r. *l...l Si dice che Ill. mo Card Radzivil nel suo passaggio per Padova sia stato per molti favori alla intercessione del Signor Giovanni Battista Razonica l...l*

<sup>11</sup> BAV, Urb. lat. 1067, 726–27 r. (di Venetia 10 dicembre): *Il Cardinal Radzivil, dopo esser stato alcuni giorni in Padova per purgarsi, e venuto anco in questa cita incogni-*

Z całą pewnością Radziwiłł odwiedził sanktuarium w Loreto<sup>12</sup>. Być może przeczuwając śmierć, książę obrał sanktuarium loretańskie jako cel pielgrzymki przed przybyciem do Rzymu na Wielki Jubileusz. Już wcześniej, w latach osiemdziesiątych XVI wieku, przebywał w Loreto brat kardynała Mikołaj Krzysztof „Sierotka”, który spędził trochę czasu w okolicy, w dość „podłej gospodzie”, obrabowany z wszystkich pieniędzy i kosztowności przez *banditi* w rejonie Pescary<sup>13</sup>. Wiemy, że w nasyconym emocjami liście streścił przygodę młodszemu bratu. Sam kardynał Jerzy w sanktuarium loretańskim nie zabawił długo. Mógł jednak nabyć w Loreto dewocjonalia z przeznaczeniem dla kościołów w diecezji krakowskiej, a także dla rodzinnego ośrodka w Nieświeżu<sup>14</sup>.

### *Radziwiłł na Wielkim Jubileuszu 1600*

Zarówno Giacomo Ciaconio, jak i Lorenzo Cardella, autorzy XVIII-wiecznych kardynalskich i papieskich pocztów biograficznych, wydają się zgodni co do oceny osoby i pozycji kardynała Jerzego Radziwiłła w monen-

---

*tamente per visitar particularmete Sua Serenita prima che passi a Roma, et mercoledi mattina ando (al) Palazzo, per tale effetto trattandosi hora aggravato dalla podagra [...] L'Ill.mo Cardinal Radzivil allogato in Ca Razerini hieri mattina fue visitato da Sua Serenita et molti purporati, al quale doverosamente pub.lo (?) sono stati presentati nobilissimi rinfrescamenti, stando in practica d'haver un galera per suo passagio in Ancona [...] Questa mattina e partito per Chioggia l'Ill Cardinal Radzivil /.../*

<sup>12</sup> Nie tylko Jerzy Radziwiłł odwiedził w owym czasie sanktuarium w Loreto. Wybierał się tam także wojewoda łęczycki, uczestnik procesu kanonizacyjnego św. Jacka, Stanisław Miński; zob. także: P. Rabikasukas, op. cit., s. 227.

<sup>13</sup> Z listu Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera, 14 IV 1584, publikowane go w *Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera 1556–1585*, wyd. J. Axer, Warszawa 1992, nr 126, s. 192; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”*, Warszawa 2000, s. 122; M. K. Radziwiłł „Sierotka”, *Podróż do Ziemi Świętej Syrii i Egiptu w latach 1584–1585*, wyd. A. Kukulski, Warszawa 1982.

<sup>14</sup> Wiadomo także, że w inwentarzu zamku nieświeskiego z 1626 r. znajdowała się „Matka Boska Loretańska z alabastru”, być może zakupiona przez księcia w drodze do Rzymu; T. Bernatowicz, *Monumenta variis Radivillorum. Wyposażenie zamku nieświeskiego w świetle źródeł archiwalnych*, cz. I, XVII–XVIII w., Poznań 1998, zob. także: P. Rabikasukas, op. cit., s. 16.

cie jego przyjazdu do Rzymu w grudniu 1599 roku. Miał on budzić respekt i podziw dzięki swym

znakomitym manierom, czystością swej szlachetnej (książęcej) krwi, majestatycznym wyglądem, dostojnym ubiorem, uczonością (*cognizione delle lettere*) oraz znajomością z najważniejszymi i napotężniejszymi ludźmi w Wiecznym Mieście<sup>15</sup>.

Książę kardynał wjechał do Rzymu z większą częścią orszaku we czwartek, 20 grudnia 1599 roku. Orszak ten składał się z „około 100 wozów, każdy ciągnięty przez 6 koni”<sup>16</sup>. Daje to imponującą liczbę 600 koni, które potrzebne były do przetransportowania ruchomości przywiezionych przez księcia z Krakowa. Oczywiście, znani z konfabulacji redaktorzy *avvisi* mogli nieco przesadzić. Wręcz nieprawdopodobna wydaje się podróż takiej liczby koni i pojazdów z Rzeczypospolitej. Z pewnością było ich mniej, zwłaszcza że informacja dotyczy całego orszaku Radziwiłła, w skład którego wchodziło mnóstwo innych, mniejszych grup, należących do mniej znacznych osób, zarówno Polaków, jak i Włochów. Niemniej jednak wjazd kardynała był bardzo efektowny. Witali go w mieście niektórzy kardyna-

---

<sup>15</sup> *Nell'anno del Giubbileo del 1600 fece (Radziwiłł) di nuovo il viaggio di Roma per l'acquisto delle Sante Indulgenze, dove si trattene con ogni piu nobile, e cospicua maniera, facendo sommamente risplendere la chiarezza del sangue, la maesta dell'aspetto, la gravita dei costumi, la cognizione delle lettere, colla comitiva di tutte quelle qualita, che possono meglio e ricevere l'onore della Porpora, e darglielo. Non pote pero godere lungamente Roma degli esempi, e della conversazione di si illustre Cardinale, mentre dopo un breve soggiorno nell'Alma Citta, sospreso da inspettata malatia, attribuita da alcuni a un potente veleno apprestatogli dagli eretici, dopo essere stato un giorno prima di sua morte visitato da Clemente VIII. Passo al Signore su i principi del 1600. Universalmente compianto, nella fresca eta 44 anni, e 14 di cardinalato, e fu sepolto nella Chiesa del Gesu, avanti alla Capella di S. Francisco d'Assisi, sotto una lapida fregiata delle isegne di sua famiglia, col solo nome inciso sopra la medesima, L. Cardella, Memoire Storiche de'Cardinali Della Santa Romana Chiesa, scritte da Lorenzo Cardella, t. 5, Roma 1793, s. 214–216, zob. też: A. Ciacconio, *Vita et res gestae Pontificum Romanum et S.R.E. Cardinalium*, Roma 1677, s. 99.*

<sup>16</sup> BAV, Urb. lat. 1068, pag. 9r. (25 dic 1599), /.../ *E giovedì arrivo qui il Cardinale Razivil quel hieri entro in Roma con più di cento carrozze la più parte delle sue condotte da Polonia tirate da 6 cavalli l'una incontrato d'alcuni cardinali, baroni e molti Illust. Romani...*

łowie oraz *baroni e molti Illust.[rii] Romani*<sup>17</sup>. Dnia 5 stycznia 1600 roku odbyła się, przełożona z grudnia 1599, uroczystość otwarcia *Porta Sancta*. Radziwiłł, który od momentu przyjazdu leżał w łóżku i przyjmował liczne wizyty, wstał na tę okoliczność i wziął w niej udział<sup>18</sup>. Awizy doniosły także o przyjęciu (*banchetto*) w pałacu na Lateranie, w którym uczestniczył biskup krakowski w towarzystwie kardynałów Pietro Aldobrandiniego i Odoardo Farnese<sup>19</sup>. Jednak w kolejnym tygodniu Jerzy Radziwiłł czuł się nadal bardzo źle, choć odnotowano nieznaczną poprawę jego zdrowia<sup>20</sup>.

Wkrótce kardynał, mimo dręczącej go choroby, wybrał się wraz z licznym orszakiem na objazd kościołów, zgodnie z obowiązkami pielgrzyma i dla uzyskania odpustów. Jego kawalkada była, zaraz po tej, którą zaprezentował kardynał Odoardo Farnese, najliczniejsza wśród kardynalskich, liczyła bowiem około 120 koni, zaś zwierzęta, wszystkie bardzo piękne, były ponoć własnością księcia<sup>21</sup>.

Dwór podróżny Radziwiłła liczył kilkadziesiąt osób. Z najbliższego otoczenia należy wymienić najbliższych doradców biskupa, kanoników kapituły krakowskiej: Jana Andrzeja Próchnickiego, Mikołaja Dobrocieskiego, Hermolausa Ligęzę, dworzan – Zygmunta Rościszewskiego, Jana Kołakowskiego, Jerzego Studnickiego. Być może księciu towarzyszyli Jerzy Grajowski i Baczyński, a także franciszkanin Daniel Niger oraz prawnik Jan Fox<sup>22</sup>. Pozostali, na przykład Zarotto Zarotti, Wenecjanin, osobisty lekarz

<sup>17</sup> Ibidem, pag. 9r.

<sup>18</sup> BAV, Urb. lat. 1068, pag 24 (5 gen 1600), *Il Cardinale Radzivil ha ricevuto le visite in letto travagliato dalla podagra, e se bene che le non se ne trova libero affatto, tuttavia hieri ando a Palazzo per intervenire all'aprir della porta S.ta l.../*; wspominają o tym także Caconnio, *Vita et res gestae...*, s. 99 i Cardella, *Memorie storiche...* s. 216.

<sup>19</sup> Ibidem, pag. 24, l.../ *con molto splendore stato banchettato dal Card.Aldobrandini, dal quale giovedì fu anco regalato il Da.di Parma, il Card. Farnese, e tre Nepoti di S.S.ta.*

<sup>20</sup> BAV, Urb. lat. 1068, pag. 36 (15 gen), *Il Car.le Radzivil questa settimana e stato molto male di scarentia, et con dubio della vita, ma hoggi sta meglio, et fuori di pericolo.*

<sup>21</sup> *Nelle Capelle passate fra le nobiliss.e cavalcate fu vista quella di Farnese che haveva di 180 cavalli, et del Card.le Radzivil che ne haveva da 120, tutti bellissimoi et suoi proprj l.../*, BAV, Urb. lat. 1068, pag. 40 (8 di gen. 1600).

<sup>22</sup> D. Niger, *In funere Georgii Radzivil*, Venetis 1600, a także korespondencja Mikołaja Dobrocieskiego zachowana częściowo w Archiwum Radziwiłłowskim, przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

kardynała, kapelan Domenico Pellegrino i jezuita Garcias Alabiano, audytor księcia, pracujący najpierw w kolegium jezuickim w Wilnie, a po 1592 roku w Krakowie, to cudzoziemcy od lat mieszkający w Rzeczypospolitej i pozostający w służbie kardynała<sup>23</sup>.

Funkcje *maggiordomo* pełnił Cosimo Victorino, przygotowujący pobyt kardynała na miejscu w Rzymie. Poza tym biskupowi krakowskiemu towarzyszyła cała świta nieznanych z nazwiska osób, zarówno Włochów, jak i Polaków, a także studentów podążających na uniwersytety w Padwie i Rzymie, pielgrzymów, dostojników niższego szczebla, ponadto personel pomocniczy oraz służba<sup>24</sup>. W drodze niezbędny był też uzbrojony oddział przyboczny dla ochrony kardynała, a także masztalerze, kucharze. W trosce o własne bezpieczeństwo do orszaku księcia kardynała przyłączyło się wiele innych osób podróżujących prywatnie do Italii.

Dwór Radziwiłła zainstalował się w pałacu należącym do rodziny Orsini przy Ponte di Sant'Angelo, wynajętym zawczasu na ten cel<sup>25</sup>. Cosimo Victorino, zajmujący się sprawami Radziwiłła *in situ* miał trudne zadanie przygotowania *palatio* i *guarderoby* na przybycie księcia wraz z towarzyszącymi mu osobami. Do jego obowiązków należało przystosowanie pomieszczeń do przyjmowania oficjalnych wizyt. Nie dysponujemy żadnym dokumentem, który odsłoniłby kulisy tych zabiegów. Wiadomo

---

<sup>23</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AGAD, AR), XI, 67, k. 40–44; zob. także: D. Niger, op. cit., s. 13.

<sup>24</sup> Prawdopodobnie wraz z kardynałem Radziwiłłem powrócił do Italii po kilkuletnim pobycie w Polsce, muzyk Michelagnolo Gallilei, bratanek sławnego Galileusza.

<sup>25</sup> Casa del Fabio et Virginio Orsini sopra l'Orso. Dziś nieistniejący, znajdował się w sąsiedztwie obecnego Piazza del Ponte Sant'Angelo i rejonu Banchi. Miał 7 okien w fasadzie i piętro (*mezzaninio*) oraz *cortile* szeroki na 14 kroków, a długi na 20, zob.: P. Tomei, *Un elenco dei palazzi di Roma del tempo di Clemente VIII*, „Palladio” 1939, t. 3, s. 168–169; J. A. F. Orbaan, *Documenti sul Barocco a Roma*, [w:] „Miscellanea Della R. Roc. Rom. di Storia Patria”, Roma 1920, s. 27; Radziwiłł wynajął pałac od sign. Fabio Orsini: *l.../ et 1 000 scudi d.o al's Fabio Orsino, che poche giorni se ne ando a servirlo per uno di Casa. l.../*, BAV, Urb. lat. 1068, k. 63. Za tą lokalizacją przemawia inna wzmianka w awizach: *l.../ Domenica mattina S.S.ta torno a fa le quattro chiese et apunto quando fu alla Longara partito da S. Pietro per andar a S. Paolo gli arrivo avviso per un mandato del Cardinale Radzivil, che mandava a Sua Santita per la benedittione...*, Urb. lat., 1068, k. 47r.

jednak, ile Victorino wydał na ten cel. Była to niebagatelna kwota 10 384 skudów<sup>26</sup>.

Istnieje przy tym dokument, który mógłby posłużyć nam za dobry materiał porównawczy. Jest to list-instrukcja, napisany przez Stanisława Reszkę do Tomasza Tretera, wysłany z Krakowa do Rzymu 23 VII 1583 roku, a dotyczący przygotowań do przyjazdu do Wiecznego Miasta młodego bratanka króla Stefana Batorego, księcia Andrzeja<sup>27</sup>. W 1600 roku było z pewnością trudniej o odpowiednie wyposażenie „de Palatio” i „guardarobby” z powodu panującego w Rzymie tłoku związanego z obchodami roku jubileuszowego. Nie omieszkali na tym skorzystać dostawcy odpowiednich sprzętów, podnosząc ich ceny. Cosimo Victorino zajmował się przygotowaniami do przyjazdu Radziwiłła jeszcze w 1599 roku, gdyż kardynał miał być obecny na uroczystym otwarciu *Porta Sancta* (w czwartą niedzielę Adwentu). Jak wiadomo, tego dnia uroczystość trzeba było odwołać z powodu silnego ataku podagry, który dotknął Klemensa VIII<sup>28</sup>. I tak, należało zaopatrzyć pałac w: odpowiednie zapasy wina „mającz piwnice pełne nakupczie ze dwie beczce greku [...]”, owsa i siana (w przypadku Radziwiłła przynajmniej dla 100 koni!), żywności dla służby (i nie tylko), zastawę stołową itp. Niemało mogły kosztować materiały i obicia potrzebne do udekorowania orszaku oraz pomieszczeń. Reszka wspomina o obiciach do pokojów, suknie do kościoła, baldachimach, materacach, przykryciach na konie i tym podobnych potrzebach. Koszty wszystkich zakupów oblicza na około 500 do 600 skudów<sup>29</sup>. Wydaje się, że wydatki, które poniósł kardynał Jerzy Radziwiłł, mogły być o wiele wyższe i – zważywszy na drożyznę – oscylować w okolicach 2000 skudów.

Źródłem, z którego biskup finansował podróż do Włoch, były niemałe dochody z biskupstwa krakowskiego. Jak wynika z testamentu księcia,

<sup>26</sup> *Essentia z testamentu s. Pamięci I.M.X. Kardynała pierwey w Krakowie die 1 octobr. A. 1599 uczynionego, który w Capitule Krac. Kościoła die 2 mensis eiusdem jest zostawiony*, Rzym 14 I 1600, AGAD, AR, XI 67, k. 42.

<sup>27</sup> T. Chrzanowski, *Uzupełnienia do biografii Tomasza Tretera*, „Rocznik Historii Sztuki” 1985, t. 15, s. 154–155.

<sup>28</sup> Wyjątkowo otwarcie *Porta Sancta* nastąpiło 31 XII 1599 r.: F. Barberini, M. Dickamnn, *I pontefici e gli Anni Santi...*, p. 68.

<sup>29</sup> T. Chrzanowski, op. cit., s. 154.



Cosimo Victorio wydał „na potrzeby roku jubileuszowego 10 000 skudów”<sup>30</sup> w samym Rzymie. Wpływy do kasy biskupiej w czasach Radziwiłła wzrosły w porównaniu z ubiegłym dziesięcioleciem dzięki gospodarczym inicjatywom księcia w regionie świętokrzyskim<sup>31</sup> i sprowadzaniu fachowców, między innymi z Italii<sup>32</sup>, w celu unowocześnienia wytopu rud. W związku z tym kardynał, który nie dysponował podobną gotówką, mógł się zadłużyć na poczet przyszłych zysków z kopalń.

### *Śmierć i pogrzeb kardynała*

Prawdopodobnie już w czasie podróży Radziwiłł zapadł na ogólne przeziębienie, przez co jego przyjazd do Rzymu się opóźnił<sup>33</sup>. Dopiero 20 grudnia wjechał do Wiecznego Miasta, aby zdążyć na otwarcie Roku Jubileuszowego w dzień Bożego Narodzenia, choć uroczystość, jak wiadomo, została przełożona<sup>34</sup>. Jak wspomniano wyżej, z pewnością uczestniczył w tej ceremonii mimo zmęczenia i choroby<sup>35</sup>. Możliwe więc, że wysiłek połączony z objazdem bazylik był przyczyną pogorszenia się stanu jego zdrowia.

Źródłem do poznania ostatnich chwil życia Jerzego Radziwiłła jest ogłoszona drukiem w Wenecji w 1600 roku, niepozabawiona patosu, mowa franciszkanina Daniela Nigra<sup>36</sup>. Według niej kardynał przez kilka dni był

---

<sup>30</sup> *Esentia z testamentu s. Pamięci I.M.X. Kardynała pierwej w Krakowie die 1 octobr. A. 1599 uczynionego, który w Capitule Krac. Kościoła die 2 mensis eiusdem jest zostawiony*, AGAD, AR, Dz., XI, 67, k. 40–44.

<sup>31</sup> Na ten temat A. Bazielić, *Działalność gospodarcza, społeczna i kulturalna kardynała Jerzego Radziwiłła w biskupstwie krakowskim (1591–1600)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22, z. 4.

<sup>32</sup> Sprowadził i obdarzył licznymi przywilejami pochodzącego z Bérghamo inżyniera Girolamo Caccia, (wraz z „rusznikarzami”), który zbudował wielki piec w Samsonowie koło Skarżyska (Kamiennej).

<sup>33</sup> W Wenecji długo dochodził do siebie po przekroczeniu Alp. BAV Urb. lat. 1067, pag. 726–27 r.; na ten temat zob.: P. Rabikauskas, op. cit.

<sup>34</sup> F. Barberini, M. Dickmann, op. cit., s. 65–67.

<sup>35</sup> Urb. lat. 1068 w dniu 4 stycznia. /.../ *tuttavia hieri ando a Palazzo per intervenire all'aprir della porta S.ta /.../* pag. 24, zob. też: L. Cardella, *Memorie Storiche...* s. 99.

<sup>36</sup> D. Nigra, op. cit., s. 12, A. Bazielić, Maszynopis, s. 285.

w krytycznym stanie. Lekarze, wśród nich także jeden z papieskich specjalistów Cesalpino lub Cagnati<sup>37</sup>, nie zdołali przywrócić biskupowi zdrowia. Sam papież Klemens VIII Aldobrandini interesował się stanem zdrowia swego rywala z ostatniego konklawe<sup>38</sup>. Odwiedził go osobiście we czwartek 20 stycznia, udzielił odpustów i pobłogosławił<sup>39</sup>. Wcześniej, 15 stycznia, Radziwiłł poprosił o sakrament ostatniego namaszczenia<sup>40</sup>, którego udzielił mu kardynał Federico Borromeo, arcybiskup Mediolanu<sup>41</sup>. Radziwiłł umarł w domu Fabio i Virgilio Orsinich przy Ponte Sant'Angelo, prawdopodobnie tuż po północy 22 stycznia 1600 roku<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> D. Niger, op. cit., Andrea Cesalpino z Arezzo (1519–1603), wybitny botanik, lekarz osobisty Klemensa VIII, profesor Sapienzy, znany m.in. jako autor dzieła *De plantis Libri XVI*, wydanego we Florencji w 1583 r., dedykowanego Francesco I de' Medici. Marsilio Cagnati z Verony (1543–1612), autor *Almanac, overo Efemeridi de pianeti...*, Roma 1588.

<sup>38</sup> D. Niger, op. cit.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 35–36. Fakt ten potwierdzają dwukrotnie rzymskie *avvisi*: *Domenica mattina S.S.ta (Sua Santità) torno a fa le quattro chiese et apunto quando fu alla Longara partito da S. Pietro per andar a S. Paolo gli arrivo avviso per un mandato del Cardinale Radzivil, che mandava a Sua Santità per la benedittione, essendo detto Ill.mo piggiorato in modo che appena credevano fusse per arrivar alla sera, ma poi e andato hor migliorando hor peggiorando in modo che ancor vivo...!*, oraz *!...! Disegnando il Papa nel ritorno delle Quattro chiese domenica dar la Benedittione al Cardinal Radzivil, inteso che se gl'erano scoperte petechie rosse con speranza di miglioramento, si ritenne, ma per chi la febre maligna non lo lasciava. Giovedì finalmente si rissolse d'andar personalmente, come fece, in letica, al suo palazzo dove gli la diede trovandolo in stato di vita desperato, si que questa notte su le sette hore sene passo all'altra vita con grandissimo dispiacere di tutta questa corte et in particolare della nation Polacca !...!*, BAV, Urb. lat. 1068, pag. 42 i 73.

<sup>40</sup> Dnia 14 stycznia zdecydował się podyktować kodycył do testamentu: *!...! il Cardinal Pio prudentissimamente venedo il suo male ha fatto testamento et s'intende babia lasciato 10 000 scudi da distribuirsi alla familia, che e stato un bel fare et una buona sentenza; similmente de legati a luoghi pij: !...! ma come si e detto, ancora ci e speranza di vita !...!*, BAV, Urb. lat. 1068, p. 43v.

<sup>41</sup> D. Niger, op. cit., s. 31–33.

<sup>42</sup> *!...! Giovedì N. S.re havendo sentito che Il Cardinale Radzivil era peggiorato in mondo, chi gli davano poco tempo di vita, ando a dargli personalmente la benedittione et esortarlo e ben morire !...!* BAV, Urb. lat. 1068, pag. 63; A. Bazieliich, *Maszynopis*, s. 285, cytuje D. Nigra, op. cit., s. 12: *!...! Nadszedł wreszcie dzień 21 stycznia 1600, był to piątek. Radziwiłł wysłuchał mszy, potem próbował zasnąć, lecz daremnie. Czuł się coraz słabszym. Powoli zapadła noc i zbliżał się koniec. Obecni księża, m.in. Alabiamo, czytali opis męki*

Wokół pochówku kardynała narosło sporo kontrowersji. Materialny dowód, marmurowa tablica w kościele Il Gesù w Rzymie, nie pozostawia wątpliwości co do miejsca spoczynku zwłok Jerzego Radziwiłła, jednak w literaturze przez jakiś czas obowiązywała wersja o pochowaniu kardynała w kaplicy rodziny Caetani w kościele S. Pudenziana. Zapewne pogląd taki miał swoją przyczynę, choć pochówek w kaplicy Caetani nie był pomysłem samego Radziwiłła. Owszem, obietnicę wspomżenia budowy kaplicy mógł książę złożyć w rozmowie z *abbate* Antonio Caetanim<sup>43</sup>, krewnym kardynała Enrico, który zajmował pałac przy Tor di Nona, położony w sąsiedztwie domu Orsinich, w rejonie Banchi<sup>44</sup>. Opat Antonio Caetani, mając pieczę nad ruchomościami zmarłego<sup>45</sup>, próbował prowadzić politykę faktów dokonanych i najprawdopodobniej celowo rozpowszechnił plotkę o woli Radziwiłła, aby spocząć w kaplicy przy Santa Pudenziana. Dlatego właśnie (*avvisi* podają informację o pogrzebie w kaplicy rodziny Caetanich przy Santa Pudenziana) powstaje pytanie, czy rzeczywistą wolą zmarłego mogło być pochowanie go w tej świątyni? Rzymski kodycył, dołączony do testamentu sporządzonego już w Krakowie, nie wspomina o takiej możliwości<sup>46</sup>. Próba sprowadzenia zwłok do Santa Pudenziana wygląda na rozgrywkę między *abbate* Antonio Caetanim a egzekutorami testamentu księcia, kardynałami Odoardo Farnesem i Federico Borromeuszem. Rozporządzenie masą

---

*Chrystusa, w oczach wszystkich pojawiły się łzy /.../.* Jako datę śmierci Radziwiłła przyjęto powszechnie 21 I 1600, ale notariusz kurii krakowskiej podawał, że kardynał zmarł o godzinie 7 w nocy 21 stycznia, czyli o godzinie 1 po północy dnia 22 stycznia, zob.: A. Bazieli, *Maszynopis...*, s. 285; D. Niger, *op. cit.*, s. 36. Kilka dni później wykonano sekcję zwłok, która ujawniła zniszczoną wątrobę i zaawansowaną kamicę nerkową, BAV, Urb. lat. 1068, pag. 63.

<sup>43</sup> Antonio Caetani (1566–1621), bratanek kardynała Enrico. W 1596 r. towarzyszył mu podczas legacji do Polski, od 1599 r. opat komendatoryjny Nonantola, kardynał od 1607 r.

<sup>44</sup> P. Tomei, *Un elenco dei palazzi...*, s. 168.

<sup>45</sup> */.../ Il suo Palazzo che teneva, havendone cura L'Abbate Gaetano. /.../* BAV, Urb. lat. 1068 (26 di gennaio), k. 57.

<sup>46</sup> Kardynał pragnął być pochowany w katedrze na Wawelu lub w wypadku śmierci poza Krakowem – w najbliższym kościele chrześcijańskim. *Esentia z testamentu s. Pamięci I.M.X. Kardynała pierwey w Krakowie die 1 octobr. A. 1599 uczynionego, który w Capitule Krac. Kościoła die 2 mensis eiusdem jest zostawiony* AGAD, AR, XI, k. 67.

spadkową księcia w przypadku Caetaniego dałoby możliwość dokończenia rodzinnej kaplicy przy Santa Pudenziana, gdzie przerwano wówczas roboty z powodu braku pieniędzy<sup>47</sup>. W przypadku Farneseego, środki pozyskane w zamian za przywilej pochówku mogłyby zostać przeznaczone na wyposażenie kolejnej kaplicy w Il Gesù. Podczas decydującej rozgrywki zwłoki księcia przez kilka dni znajdowały się właśnie w Santa Pudenziana, dokąd zostały przeniesione przez Antonio Caetaniego z Casa Orsini<sup>48</sup>. Ostatecznie jednak trafiły do jezuitów.

Jako ciekawostkę, ale też przyczynek do zastanowienia się nad rzeczywistym życzeniem kardynała Radziwiłła, można przypomnieć znamienne pomyłkę Andrzeja Wargockiego, humanisty, autora pierwszego przewodnika po Rzymie napisanego w języku polskim *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim...* (1610)<sup>49</sup>. Autor, który *notabene* nigdy sam w Rzymie nie był, podając opis kościoła Santa Pudenziana, przypomina, że:

Pogrzebiono w tym kościele Jerzego Kardynała Radziwiłła, książę na Ołyce i Nieświeżu, Biskupa Krakowskiego, widzę, że go niektórzy Autorowie Włoscy (a zaiste słusznie) zowią Iubar mundi<sup>50</sup>.

Mówiąc o owych „autorach włoskich”, Wargocki ma na myśli Franza Schotta, bynajmniej nie Włocha, i jego dzieło *Itinerarium nobilorum*

<sup>47</sup> Zob.: L. von Pastor, *Storia dei Papi dalla fine del Medio Evo*, vol. 11, parte 2, Roma 1930, s. 693.

<sup>48</sup> Zob.: BAV, Urb. lat. 1068, k. 57r: *!.../Nella Chiesa di Jesu fanno lunedì le sue esseqie il se e segno si sia da !.../ il suo Corpo estato portato a S.ta Pudentiana in deposito finche lo porterano in Pollonia ma per piu riposto et portato nella Chiesa del Jesu !.../*

<sup>49</sup> A. Wargocki, *O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim ksiąg dwoje*, Kraków 1610. Inny związek Wargockiego z Radziwiłłami dotyczy przygotowania do druku polskiego przekładu *Peregrynacji albo pielgrzymowania do Ziemi Świętej...* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” w 1607 r.; zob. też: A. Litwornia, *Andrzeja Wargockiego porównanie Rzymu starożytnego z nowożytnym*, [w:] *W Rzymie zwyciężonym W Rzymie zwyciężonym Rzym niezwykły. Spory o Wieczne Miasto (1575–1630)*, red. idem, Warszawa 2003, s. 24–56.

<sup>50</sup> A. Wargocki, *O Rzymie...*, pag. 93, cyt. za: B. Biliński, *La prima guida polaccha a Roma: Andrzej Wargocki „O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim ksiąg dwoje”* [Sulla Roma pagana e christiana libri due] Cracovia 1610, 1648, [w:] *Figure e momenti polacchi a Roma. Strenna di Commiato*, ed. idem, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 126.

*Italiae...*<sup>51</sup>, z którego zresztą Wargocki czerpał obficie wiedzę o Wiecznym Mieście. Sam Schott podaje informację o związku Radziwiłła z kaplicą Caetanich w Santa Pudenziana mniej jednoznacznie, używając sformułowania, że Radziwiłł *collocari voluit*<sup>52</sup> obok swego przyjaciela kardynała Enrico Caetaniego (zm. 1599)<sup>53</sup>. Bronisław Biliński tłumaczy, zapewne słusznie, pomysł pochówku w tej samej kaplicy bliskimi kontaktami obu dostojników Kościoła oraz związkami Caetaniego z Polską, który jako dyplomata *Santa Sede* odpowiadał za politykę wobec Rzeczypospolitej. Enrico Caetani od 1592 roku był członkiem kongregacji do spraw polskich, od 1594 wiceprotektorem Polski, a w 1596 roku – legatem Klemensa VIII do Krakowa i Warszawy<sup>54</sup>. Mimo że zwłoki Jerzego ostatecznie spoczęły w kościele Il Gesù, to jednak Schott, opierając się na nieznanym nam źródle, zdecydował się zamieścić wzmiankę o Radziwiłle właśnie przy tej okazji, opisując zaś kościół Il Gesù, zamilczeć na temat znajdującej się tam płyty grobowej kardynała. Niewykluczone, że tablica nie powstała jeszcze w czasie, gdy Schott spisywał swoje dzieło. Wydaje się, że źródłem owej informacji dla autora *Itinerarium nobilorum...* były rzymskie *avvisi*, Schott przygotowywał bowiem swoje dzieło, przebywając w Rzymie w jubileuszowym roku 1600, było więc ono aktualne, uwzględniało liczne inwestycje oraz restauracje dokonane przed jubileuszem. Przybycie, później zaś choroba i śmierć Jerzego Radziwiłła, były opisywane w *avvisi* niemal na każdej karcie dotyczącej stycznia 1600 roku. Można zaryzykować stwierdzenie, że

---

<sup>51</sup> F. Schott, *Itinerarium nobilorum Italiae regionum, urbium, oppidorum et locorum* [...], Vicenza 1601.

<sup>52</sup> *1...! Iuxta quem collocari voluit 'mundi iubar' Giorgius Cardinalis Radzivil Lituanus, Cracovien. Episc. Et de fide catholica optime meritus etsi de parte haeretico natus, cuius obitum non sine lacrimis nuper audivimus*", F. Schott, op. cit., s. 57, cyt. za: B. Biliński, op. cit., s. 127.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 126–127.

<sup>54</sup> G. De Caro, *Enrico Caetani*, "Dizionario Biografico degli Italiani", Roma 1973, t. 16, s. 225–227; *Dwie wizyty legata papieskiego Enrico Gaetaniego w Warszawie w 1596–1597 roku według relacji spisanej przez mistrza ceremonii Giovanni Paolo Mucantego*, wyd. J. Wł. Woś, Warszawa 1996, oraz przekaz źródłowy w postaci dziennika G. P. Mucantego publikowany w: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polęczy z rękopisów tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomych ludzi w kraju naszym*, przez J.U. Niemcewicza, Warszawa 1822.

zapał redaktorów rzymskiej gazety wart był lepszej sprawy. Pisano przede wszystkim o niebotycznych kwotach, które umierający biskup krakowski miał pozostawić najróżniejszym instytucjom oraz osobom prywatnym<sup>55</sup>. W pewnym momencie pojawiły się spekulacje na temat rzekomego legatu Radziwiłła w wysokości 20 tysięcy skudów, który miał zostać przeznaczony na ozdobienie kaplicy oraz pochówek w kościele Santa Pudenziana<sup>56</sup>. W awizach zastanawiano się także, w dalszej kolejności, nad innymi możliwościami, przede wszystkim ewentualnym sprowadzeniem zwłok do Krakowa, gdzie Radziwiłł sprawował władzę biskupią<sup>57</sup>. Następnie odnotowujemy informację, że zwłoki kardynała tuż po śmierci zostały przetransportowane do kościoła Santa Pudenziana, skąd dopiero po pewnym czasie przeniesiono je do nowej świątyni jezuitów Il Gesù<sup>58</sup>. Stąd Schott, który z pewnością interesował się aktualnościami, zapamiętał i odnotował tylko jedną z pogłosek, które krążyły po Rzymie przez wiele tygodni. Wzmianka w awizach dotycząca fundacji Radziwiłła dla Pudenziany, powtórzona także wiele lat później przez Otto von Pastora, wprowadziła w błąd niejednego historyka<sup>59</sup>.

<sup>55</sup> W *avvisi* uporczywie powtarza się informacja o sig. Fabio Orsinim obdarowanym w kodycyli do testamentu (najwyraźniej różniącym się w treści od zachowanego w kopii, zob.: Aneks 1, kodycyli z 14 stycznia 1600) kwotą 1000 skudów. Informacja ta – dość prawdopodobna, gdyż Orsini wynajmowali pałac Radziwiłłowi w Rzymie – narażca jednak trudności w weryfikacji. Na zachowanej w AGAD (AR., XI, 67, k. 40–44) w Warszawie kopii kodycyli do testamentu sporządzonego w Krakowie w październiku 1599 r. brak wzmianki o legacie dla F. Orsiniego. Zmarły po 1600 r. F. Orsini z Bracciano był także literatem, wydawcą (1590) jednego z utworów T. Tassa, *Cancione Sulla virtu dei Romani*, zob.: P. Volpe Cacciatore, *L'eredità di Plutarch. Ricerche e proposte*, [w:] *Strumenti per la ricerca plutarchea V*, ed. M. D'Auria, Napoli 2004, s. 124.

<sup>56</sup> Kardynał Radziwiłł miał pozostawić *!.../ Li legati pij che, fin hora si sanno, sono questi: 20 000 scudi al S.ta Potentiana con ordine di formir la capella di Card. Gaetano et esser posto ricontro al sudetto Card.le !.../*, BAV, Urb. lat. 1068, pag. 47r.–v. (*avvisi* cytowane przez Pastora).

<sup>57</sup> Także w swej ostatniej woli Jerzy Radziwiłł zaznaczył, że pragnąłby zostać pochowany na Wawelu obok kardynała Fryderyka Jagiellończyka, w prezbiterium, pod ołtarzem głównym katedry.

<sup>58</sup> Zob.: przyp. 62.

<sup>59</sup> L. v. Pastor, *Storia dei Papi...*, IX, s. 168. Próbę wyjaśnienia podjął P. Rabikauskas, op. cit., s. 260.

Ostatecznie Radziwiłła pochowano w kościele jezuitów przy kaplicy Serca Jezusowego, przy egzekwiach zaś odnotowano obecność nepotów Klemensa VIII<sup>60</sup>. O tym, jak mogła wyglądać ceremonia pogrzebowa Radziwiłła, informuje wewnętrzna instrukcja (*modo di sepolire*) dotycząca uroczystości pogrzebowych w kościele Il Gesù, zachowana w XVI-wiecznym kopiariuszu w archiwum jezuickim w Rzymie<sup>61</sup>.

W kościele Il Gesù do naszych czasów zachowała się też płyta nagrobna Jerzego Radziwiłła, wykonana, zgodnie w ówczesną konwencją, z różnobarwnych marmurów, oszczędna w dekoracji, z herbem kardynała i krótką inskrypcją w języku łacińskim<sup>62</sup>. Koszt jej wykonania, przybliżona data położenia ani nazwisko kamieniarza nie są pewne. Według tradycji została ufundowana przez jezuitów, lecz pieniądze pochodzić mogły ze sprzedaży garnituru sreber należących do kardynała<sup>63</sup>. Prawdopodobnie autorem tej płyty nagrobnej był Pietro Antonio Busti, który wykonał nieco później płytę dla biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, który w tym samym roku co Radziwiłł zmarł w Rzymie<sup>64</sup>. Z akt egzekucji testamentu Rozrażewskiego wynika, że *Petrus Antonius Busti moreatore in Urbe* przyjął 1000 skudów od kardynała Federico Boromeusza, odpowiedzialnego również za egzekucję testamentu Radziwiłła, za wykonanie dwóch płyt: w polskim kościele św. Stanisława i w jezuickim Il Gesù, gdzie pochowano biskupa kujawskiego<sup>65</sup>.

---

<sup>60</sup> BAV, Urb. lat. 1068, k. 49: *l...l La d(ome)nica poi li furono fatte le solite esequie del Sacro Coll.(egio), et Portato poi alla chiesa del Gesu a sepelir con gran.ma Pompa accompagnata dalla famiglia Papalina con 15 vescovi, et altri Prelati con 200 torc(i)e. l...l*

<sup>61</sup> Archiwum Romanum Societatis Iesu (ARSI), Chiesa del Gesù (968), Busta XI, [*Antico manoscritto contenente alcuni avvisi delle cose che fra l'anno si sogliono fare nella nostra Chiesa do Roma (1584?)*], avviso XXVI, pag. 46–47. Tekst podaję w aneksie nr 2.

<sup>62</sup> Opis inwentaryzacyjny płyty dają T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Pomniki polskie w świątyniach Rzymu*, Warszawa 1994, s. 23.

<sup>63</sup> Informacja, że w testamentie Jerzego Radziwiłła znalazły się: *Legati pij, l...l et la sua argentaria a Padri' del Jesu l...l*, BAV, Urb. lat. 1068, k. 47r.

<sup>64</sup> Biskup Hieronim Rozrażewski zmarł w Rzymie w lutym 1600 r. i został pochowany w kościele Il Gesù. Na ten temat S. Dudzik, *Biskup Hieronim Rozdrażewski*, doktorat UMK, maszynopis, Toruń 2005.

<sup>65</sup> Archivio di Stato di Roma (ASR), A.C. busta 6263, *Petrus Robertus Archangelus de Spoletto*, k. 874v.–r.

Nieznany szerzej list towarzyszącego Radziwiłłowi w Rzymie kownika krakowskiego, Mikołaja Dobrocieskiego, zachowany w zbiorach warszawskiego Archiwum Głównym Akt Dawnych, rzuca nowe światło na spekulacje na temat formy samego grobu kardynała. W liście napisanym w Krakowie w kwietniu 1600 roku Mikołaj Dobrocieski informuje brata biskupa krakowskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”, o dwóch projektach rysunkowych, które wkrótce miał przysłać z Rzymu przebywający tam od grudnia 1599 roku jezuita, Hiszpan, Garsias Alabiamo. Mowa jest o projekcie bardziej monumentalnym, być może figuralnym, oczywiście „kosztowniejszym”, oraz drugim – skromniejszym i tańszym<sup>66</sup>. Rysunki nagrobka mógł wykonać na zlecenie Alabiamo, jeden z artystów jezuickich, lub sam *padre* Garcias, który przygotował już wcześniej plany sytuacyjne dotyczące lokalizacji kościoła Świętych Piotra i Pawła w Krakowie<sup>67</sup>. Który z tych projektów zrealizował kamieniarz (Pietro Antonio Busti?), łatwo się domyślić, patrząc na stosunkowo skromną, choć wykonaną z cennych, różnobarwnych kamieni, płytę nagrobną Jerzego Radziwiłła<sup>68</sup>.

W katedrze wileńskiej znajdowała się, zapewne ufundowana przez brata, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”, tablica o charakterze kommemoratywnym, poświęcona kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi. Do dziś w lapidarium katedralnym możemy oglądać jej szczątki<sup>69</sup>. Treść

<sup>66</sup> [...] Nie zostało nic długów: zapłacono tu wszystko każdemu: familia wszystka włoska się odprawiła. Tylko o grobie trzeba będzie pomyśleć, który wizerunek dwojaki ma do nas odebrać książdz Garsias, jeden mniejszy i tańszy a drugi większy i kosztowniejszy, M. Dobrocieski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”, Kraków, 6 kwietnia 1600, AGAD, AR, IV, 45, pag. 1 (zob.: aneks 3).

<sup>67</sup> A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ Piotra i Pawła- dzieje budowy i problem autorstwa*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace z Historii Sztuki” 1968, fasc. 5, s. 43–86; M. Fabiański, *Współcześni o architekturze włoskiej w Krakowie. Kilka uwag z początku czasów nowożytnych*, [w:] *Polska i Europa w dobie nowożytnej. Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, red. T. Bernatowicz, Warszawa 2009; *Florencja i Kraków wobec dziedzictwa*, red. J. Purchla, K. Dereszowska, M. A. Murzyn, Kraków 2008.

<sup>68</sup> Na ten temat: T. Chrzanowski, M. Kornecki, op. cit.

<sup>69</sup> Tekst inskrypcji publikuje S. Starowolski, *Monumenta Sarmatorum, Cracoviae 1655*; zob. też: T. Bernatowicz, *Miles christianus et peregrinus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*, Warszawa 1998, s. 129; *Jurgis Radvila. Kelione i Italia 1575 metu dienorastis*, red. E. Ulcinaite, Vilnius 2001, s. 61n.



inskrpcji znana jest dzięki przekazowi Starowolskiego, a powtórzona została także przez Józefa Ignacego Kraszewskiego<sup>70</sup>.

Przedstawiony powyżej szkic wnosi do – skądinąd dobrze znanego i udokumentowanego *dossier* kardynała Radziwiłła – kilka istotnych informacji: przede wszystkim wskazuje miejsce, w którym Jerzy Radziwiłł podczas pobytu w Rzymie rezydował i gdzie zmarł. Był to nieistniejący dziś pałac należący do znanej rodziny Orsinich, położony w pobliżu Ponte di Sant’Angelo. Niestojące losy ciała zmarłego księcia omówiono szerzej, podając informacje ze współczesnej „prasy” rzymskiej, tzw. *avvisi*. Pojawiały się w nich spekulacje i komentarze dotyczące jego majątku i miejsca pochówku. Na podstawie zachowanych archiwaliów można też było wysunąć hipotezę dotyczącą projektu, jak również wykonania płyty nagrobnej kardynała. Daje to interesujący obraz wycinka losów wpływowego polityka, zaufanego doradcy Zygmunta III Wazy, na tle papieskiego Rzymu podczas uroczystych obchodów wielkiego jubileuszu roku 1600.

## Aneks 1

*AGAD, AR, XI, 67 k. 40–44*

Esencja z testamentu [świętej] Pamięci Kardynała Radziwiłła [Jerzego Radziwiłła] pierwiej w Krakowie dnia 1 octobr. 1599 uczynionego, który w Kapitulie Krakowskiego Kościoła dnia 2 tego miesiąca jest zostawiony.

Naprzód obrońcą ostatniej woli swoi Pana Boga, Ojca Św. Papieża, Najjaśniejszego Zygmunta III Króla Polskiego (którą uczynił odjeżdżając do Rzymu na Rok Święty pomnąc na bieg przyrodzony za pozwoleniem Grzegorza XIII papieża) obrać raczył.

/.../

Po wyznaniu miłosierdzia łaski i dobrodziejstwa Pana Boga swego onemu samemu w ręce któregokolwiek czasu od niego repetować

---

<sup>70</sup> T. Bernatowicz, op. cit., s. 132–133.

będzie raczył Ducha Św. oddawać, ciało ziemi zleca, któryby jeśliby w Koronie Polskiej z tego świata zszedł, aby na zamku w kościele katedry Krakowskiej w chórze, wedle grobu Kardynała Fryderyka [Fryderyka Jagiellończyka]. A gdzieżby więc nie w Koronie ale daleko od granic diecezji Biskupstwa jego Krakowskiego Pan Bóg wolę swą nad nim ostatnią wykonał tedy aby w kościele najbliższym katolickim, porządkiem katolickim ziemi oddane było.

Ojczyste Majętności, te według Ojczystych Praw bratu i synowcom sukcesją przyrodzoną należeć będą, które im zostawiam a Christi patriamoni samemu sobie zachowuję i co siękolwiek najdzie tego dziedzicę albo raczej szafuję obiecać rzeczy ich mości Krzysztofa Kazimierskiego [biskupa] kijowskiego, Pawła Wołuckiego, [biskupa] kamienieckiego, Panów Janusza Ostrowskiego kasztelana Krakowskiego, Wojewodę Trockiego brata swego rodzonego [tj. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”], Mikołaja Zebrzydowskiego Marszałka Wielkiego Koronnego, Krzysztofa Kazimierskiego i Mikołaja Dobrocieskiego kanclerza swego, kanoników Krakowskich, Hermolausa Ligęzę starszego sługę swego, którym wszystkim wobec i każdemu z osobna zupełną moc daję wszystkie swe własne rzeczy et proventus anni gratia, także i kruszce i rudy w górach i w oficynach moc nagotowane generali: cokolwiek według zwyczajów i praw kościelnych i zwyczajów ojczystych temu należy zebrać, wybrać i tym niżej opisanym sposobem szafować.

1. Najpierw odprawiwszy pogrzeb, długi wszystkie istotne jeśli by się nagabywali: popłacić.
2. Sługom sowito zapłacić, wszakże osobliwy wzgląd aby był na tych, którzy od wielu lat wiernie i pracowicie zasłużeni są jako: Grajowski, Baczyński, Lubomirski i Kołakowski.
3. Pierścień na urząd Kardynalski dany aby cameram apostolicam odesłany był.
4. Pro anniversario capitule Krak. 1000 zł naznaczyć.
5. Do kościoła katedry Krakowskiej 400 czerwonych złotych na kielich i wszystkie paramenta Pontificalia co kosztowniejsze cum pectorali baticillo et ampulis neapolitanis mają być dane. Wejmując msze [mszały] jedwabne złotem i srebrem przetykane także i kielich i ampuly [krakow-

- skiej] roboty złociste, które kościołowi w Tumlinie od niego erygowane naznaczyć.
6. Ostatek rzeczy ruchomych zbywać będzie to aby pro anima ad pia opera w diecezji krakowskiej Było rozdane, a mianowicie ojcom jezuitom w Krakowie i w Lublinie złotych 1000, kolegium 1000, dominikanom i bernardynom krakowskim, zakonniczkom u Ś. Agnieszki w Krakowie, zakonniczkom u Ś. Brygidy w Lublinie także i do szpitali w Krakowie aby jałmużna jako najszczodrobliwiej według zniesienia dóbr dana była.
  7. Na ostatku prosi i obowiązuje J. Panów egzekutorów aby staranie na siebie przyjąwszy ostatnią tę wolę Jego Ręką Kanclerza jego pisaną a własną podpisaną, wykonać raczyli, wszakże zostawić sobie raczył, iż jeśli by coś in codicilis przypisane było to się wszystko do testamentu tego w Krakowie uczynionego ściągać i należeć ma.

*Jakoż potem w Rzymie 14 januaris 1600*

1. Sebastianowi Lubomirskiemu 2000 złotych polskich zostawuję.
2. Janowi Kołakowskiemu słudze swemu 500 złotych zostawuję.
3. Jerzemu Studnickiemu słudze swemu 400 złotych polskich.
4. Cosimo Victorino secretario suo 500 skudów monetą srebrną kładąc juliuszów dziesięć w skud jeden. A tam kwituję jego [z kwoty] 10 000 trzech set i 84 skudów które na potrzeby w Roku 1599 imieniem nieboszczykowym wydał i spedował.
5. Reverendissimo Domenico Pellegrino capellano suo, skudów 100 wyżej mianowanej wagi.
6. Warując wyższego testamentu wolą swoją do Ś. Barbary ojców jezuitów kościoła [w Krakowie] złotych 1000.
7. Także do kolegium lubelskiego [jezuitów] drugie 1000 złotych naznaczać raczy a wszakże już się mają includować i zamykać pieniądze pierwsze testamentem legowane i obojgu tym kolegiom naznaczone.
8. Arendarzom wszystkim, którzy wcześniej pieniądze naznaczone uprzędając dali aby wrócone były.
9. Pacholę Tatarzyna jeszcze nie ochrzczonego Jego Mosci Panu Wojewodzie Trockiemu, bratu swemu rodzonemu zostawiam i proszę

by owego zaleconego mieć raczył, jakoż tego pewien, że mu we wszem pomocny będzie. Niemniej jakby przy samym mieszkał, którego nakładem swym uczciwie i przystojnie do Polski odprowadzić chce.

10. Srebra, co się by jedno między jego dobrami znajdowało, którego by należało do Jej Mości Zofii z Mielca aby owej wrócone były według inwentarza o tym uczynionego i świadectwa Pana Stanisława Groneckiego.
11. Zygmunтови Роściszewskiemu 1000 złotych zostawuję.
12. Zarotto Zarotti phisico suo pierścień jeden, który nosił, który od arcyksiężnej styryjskiej miał ob insignis et fidelia servito ab ipso accepto (mimo innych, którym jemu darował) daje.
13. Pisma i listy wszystkie tak pieczętowane jak i otwarte w kapitule krakowskiej i gdziekolwiek będące jakkolwiek jemu należące aby Jego Mości Wojewodzie Trockiemu [tj. Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi „Sierotce”] oddane były, ma zarazem spalić a z nich nie czytać.

Summa sumarum... złotych 9473/w

Kładąc w skud juliuszów 10 a w juliusz polskich złotych 4.

## Aneks 2

*(Archivio Romano Societatis Jesu) CHIESA DEL GESU (968), Busta XI*

Antico manoscritto contente alcuni avvisi delle cose che fra l'anno si sogliono fare nella nostra Chiesa do Roma (1584?), avviso XXVI, pag. 46–47.

Di alcuni uffitij che sono fare fra l'anno i forastieri in chiesa nostra

## Del modo sepellire delli Forastieri

*Avviso XXVI (pag. 46v.–47–47v.)*

1. Quando alcuno viene a domandare ch'alcuno si sepelisca nella nostra Chiesa (se non sara il Defonto persona qualita, o molto devoto nostro) si potra fa capace con buone parole, che qui secondo istituto nostro non potiamo concedere ad ogn'uno la sepltura se fusse persona di qualita non si dara risposta senza prima domandar licenza I.P. Generale.
2. Havuta la licenza si avvisa che si procuri di portare il corpo del Defonto a hora conveniente e non aspettino la notte et che si mandi persone per aprire la sepoltura et sepellire il Defonto, perche non e nostro uffitio.
3. Se il Defonto non e persona qualita, non si svole permettere che si metta in causa, perche le case occupano molto luogo, et sono difficili a metter giu nella sepoltura.
4. Quando viene il Defonto in Chiesa si dano alcuni tocchi alla campana.
5. Si truova uno delli nostri alla porta della chiesa perdone entra il Defonto per guidare la gente, che viene, et far metter il Cataletto nel luogo dove s'ha da fare l'uffitio, che suole essere sotto la Coppola
6. Si ha da prepararare un fratello con la cotta per portare il thuribolo, et la Navicella dell'incenso a quelli che fano'uffitio al tempo suo.
7. Intanto che il corpo non si mette nella sepoltura stanno sempre aperso il Defonto due torcie appciate di quelle che loro hanno portare.
8. Si deve procurare ch'alcuno di Casa del Defonto si truovi presente quando si ha da mettere il corpo nelle sepoltura, accioche veda con che vestimenti s'ha da mettere, et non si deve permettere che si spogli il corpo per tutto per reverenza della Chiesa.
9. Non si piglia alcuna torcia di quelle che vengono con il Defonto per la Chiesa.

### Aneks 3

*Mikołaj Dobrocieski do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”,  
Kraków, 6 kwietnia 1600, AGAD, AR, IV, nr 45, pag. 1*

/.../ Dogadzając jednak rozkazania Waszej Książęcej jedzie tam [do Nieświeża] Pan Ligęza [Hermolaus Ligęza] starszy sługa nieboszczykowski, który jako świadomy wszystkiego dostatecznie sprawę będzie mógł o wszystkim Waszej Książęcej Mości dać /.../ Ufamy Panu Bogu, że wszystko wedle testamentu nieboszczykowskiego będzie się mogło wypełnić. Nie zostało nic długów: zapłacono tu wszystko każdemu: familia wszystka włoska się odprawiła. Tylko o grobie trzeba będzie pomyśleć, który wizerunek dwójaki ma do nas odesłać ksiądz Garsias [Garsias Alabiamo], jeden mniejszy i tańszy a drugi większy i kosztowniejszy. Tu zaś w Polsce nieboszczyk przed wyjazdem i dworowi wszystkiemu zapłacił, także tylko za pół roku się wino i długi wszystkie porachował, których na ten czas okazało się było 28 tysięcy [złoty]. Dziesięć tysięcy zapłacono dworowi. Kupcom zostało 11 tysięcy i siedemset. Panom Krasińskim dwa tysiące czerwonych złotych /.../ ja potem pošlę wszystkie rzeczy statecznie do ręki Waszej Mości. Sługom i familii regist i co komu się należy. Skrzynki z listami, jako nieboszczyk miewał w Kapitulie oddawać [są] tam w Kapitulie [krakowskiej] zapieczętowane /.../ insze listy jako pisane pobieram i zachowam aż do nauki Waszej Książęcej Mości komu Wasza Mość oddać rozkażesz

#### *New information on the death and burial of Cardinal George Radziwiłł (1556–1600)*

(SUMMARY)

Presented article adds several important telling to cardinal Radziwiłł's dossier. First of all article presents a place where Radziwiłł stayed in Rome and where he died. It was the palace (not-existing any more) belonging to the famous Orsinis, located near the Ponte di Sant'Angelo. Circumstances of cardinal's death and burial were discussed widely. Details of this discussion can be found in Roman *avvisi*,

which were a kind of a local press; in example some speculations and comments on cardinal's wealth, property and a burial place were made. The author shows some hypothesis on the project of a gravestone for cardinal Radziwiłł, which are derived from different, unknown previously, historical records. Some of them are edited and published within the article.

Sławomir Cendrowski  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Instytut Historii Sztuki i Kultury  
e-mail: sancataldo@tlen.pl